



## krótko

### Szlachetna Paczka

**PO RAZ PIERWSZY W PŁOCKU** odbędzie się akcja „Szlachetna Paczka”, która jest formą świątecznej pomocy dla ludzi potrzebujących wsparcia. To system pomnażania dobra, w którym konkretna pomoc trafia do konkretnych osób. Do tej pory wybrano 63 rodziny z Płocka i 4 z sąsiednich powiatów. – Brakuje nam osób o wielkich sercach, którzy chcą się podzielić tym, co mają, z ludźmi, którzy często nie mają podstawowych rzeczy: żywności, ubrań, butów na zimę, a nawet opału – mówią organizatorzy akcji w Płocku. Więcej informacji na stronie [www.szlachetnapaczka.pl](http://www.szlachetnapaczka.pl). Finał akcji odbędzie się 10–12 grudnia.

28 listopada kard. Józef Glemp i bp Piotr Libera odsłoniли **tablicę upamiętniającą tragicznie zmarłego 10 kwietnia kapelana warszawskiej Rodziny Katyńskiej.**

**B**óg gwałtownie przyszedł i zabrał swego sługę, ale stało się to w jedności z Nim – powiedział kard. Józef Glemp o ks. Zdzisławie Królu w I niedzielę Adwentu. W homilii podkreślał: – Kościół, jak i całe społeczeństwo, jest zainteresowany wynikami śledztwa w sprawie tej katastrofy. Ale patrzymy na tę tragedię również z punktu widzenia wiary. W komunii z największą, jedyną ofiarą Jezusa Chrystusa składamy ofiarę za wszystkich, którzy zginęli w kwietniowej katastrofie. W parafii urodzenia ks. Zdzisława składamy w ofierze coś z naszej przyjaźni, znajomości z nim, korzystania z jego słowa, rad, wiedzy i wiary.

## Kard. Glemp poświęcił tablicę ks. Zdzisława Króla

# Smoleński ślad w Pniewie



**Pamiętkową tablicę poświęcono w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Pniewie, w którym ks. Zdzisław Król przyjął chrzest, odprawił Mszę prymicyjną i gdzie dwa lata temu świętował złoty jubileusz kapłaństwa**

Prymas podkreślał otwarte i mądre duszpasterstwo ks. Króla w Warszawie.

Pamiętkową tablicę ze słowami ks. Króla dotyczącymi Katynia: „Walczymy o prawdę tamtych wydarzeń, a ciągle nie znamy jej pełni” ufundowała rodzina. Pod tablicą złożono ziemię z Katynia i Smoleńska. Odsłonięcia i poświęcenia dokonali prymas senior i biskup płocki. – Dla ks. Króla zawsze

były drogie rodzinne strony, dlatego chcieliśmy dać temu wyraz w tej tablicy – mówił przedstawiciel rodziny.

Na uroczystościach w Pniewie byli obecni przedstawiciele kurii warszawskiej i płockiej oraz księży z obu diecezji. Przybyła również liczna grupa wiernych z parafii Wszystkich Świętych w Warszawie, gdzie ks. infułt Król przez wiele lat był proboszczem.

**Ks. Włodzimierz Piętko**

## Kup świecę i pomóż



**PŁOCK. Dla każdego świec wystarczy – zapewnia s. Barbara ze sklepu Caritas**

**C**aritas rozpoczęła akcję Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. W tym roku przebiega ona pod hasłem „Edukacja szansą dzieci ubogich”. W diecezji płockiej do rozdysponowania jest aż 70 tys. świec. W parafiach ich sprzedaż rozpoczęła się w I niedzielę Adwentu. Można je kupić także w sklepie Caritas w Płocku przy ul. Sienkiewicza. – Jest w czym wybierać. W tym roku świece są wyjątkowe i bardzo ładne. Różnią się kolorami, ale też wielkością. Nowością jest fakt, że nie posiadają daty – mówi s. Barbara ze sklepu Caritas. Jak zapewnia ks. Szczepan Bugaj, dyrektor Caritas Diecezji Płockiej, dochód z ich sprzedaży ma być przeznaczony na wyjazd na kolonie letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci. Bożonarodzeniowe świece można nabywać we wszystkich 246 parafach naszej diecezji.

**Agnieszka Kocznur**



**Ks. Bogdan Czupryn**

Czy Bóg bierze udział w in vitro? Byłby to paradoks, że Bóg uczestniczy w działaniach zabronionych przez Kościół. To człowiek stworzył in vitro i nadużywa wierności Boga: Bóg jest ofiarą, a nie współtwórcą.

Wypowiedź w czasie spotkania katechetów w Płocku, 18 listopada 2010 r.

## Blues w kościele

**SIERPC.** 21 listopada w kościele farnym modlono się przy rytmach bluesa i ballad przeplatanych rockowymi riffami zespołu Anastas. – Kocham muzykę i takich odbiorców, a mając na uwadze miejsce, czuję się podwójnie szczęśliwy – powiedział wokalista Piotr Fras. – Dla takich chwil warto żyć – dodał Marek Okraszewski (piano). Anastas powstał z inicjatywy ks. Dariusza Skoczylasa. – Spotykamy się z ks. Darkiem, przedstawiamy projekty, wybieramy, spieramy się, ale to tworzą spory. Teraz w planie mamy koledy i pastorałki, w klimacie... preisnerowsko-bluesowo-jazzowym, a może znajdzie się też coś dźwiękowo mocniejszego. – Zobaczymy – mówią członkowie zespołu. **wp**



**Zespół otrzymał owacje na stojąco**

## Dziadkowie w oczach młodych

**DIECEZJA.** Organizując sympozjum o seniorach rodzin, zarząd Akcji Katolickiej włączył w to wydarzenie także dzieci i młodzież. Do nich zaadresowany był konkurs literacki i plastyczny; dla starszych – o roli dziadków w tworzeniu cywilizacji miłości XXI wieku, dla młodszych – o babci i dziadkach jako nauczycielach mądrości. – Nie jest to pisanie, ani dla sprawdzającego, ani też dla szóstki z religii, lecz dla moich

kochanych dziadków – zaznaczyła w tekście Ada Tymińska, jedna uczestniczek konkursu, na który wpłynęły w sumie 62 prace. I miejsca zdobyły: Konstancja Chojnacka (ZS im. S. Staszica w Gąbinie), Martyna Walędzińska (SP nr 17 w Płocku) i Paulina Imbir (SP w Nowych Kucicach). Nagrody wręczono zwycięzcom podczas sympozjum „Rola dziadków w tworzeniu cywilizacji miłości”, 21 listopada w Płocku. **am**



**II miejsca zajęły: Ada Tymińska (gimn. w Sikorzu), Wiktoria Mockowska (SP nr 17 w Płocku) i Patrycja Rygielska (SP w Ostrowitem). III: Anna Gręda (gimn. w Ostrowitem), Jakub Rybicki (SP w Bodzanowie) i Agata Jędrzejewska (SP nr 16 w Płocku)**

## Nowi duszpasterze

**DIECEZJA.** Biskup Piotr Libera mianował nowych duszpasterzy w trzech parafiach:

**KS. WOJCIECH IWANOWSKI** został mianowany proboszczem parafii pw. św. Jakuba w Uniecku;

**KS. SŁAWOMIR SZUMSKI** został

mianowany duszpasterzem parafii św. Stanisława w Żurominku Kapitulnym;

**KS. ROMAN ZIELIŃSKI** został mianowany wikariuszem parafii św. Andrzeja w Lubowidzu. **wp**

## Papież w księgarni

**PŁOCK.** Od kilku dni w księgarni diecezjalnej w Płocku można nabyć adhortację apostolską Benedykta XVI o słowie Bożym „Verbum Domini”. Sprzedaż jest spora, wykupiono już ponad 50 pozycji. Największe zainteresowanie adhortacją widoczne jest wśród kleryków, ale wśród kupujących nie brak też świeckich. – Gdy ukazuje się nowy papieski dokument, zawsze jest duże zainteresowanie. Myślę, że każde słowo papieża wnosi jakieś ważne przesłanie dla Kościoła. Na czas, kiedy sprawuje swój urząd papieski, wyznacza nam konkretną drogę – mówi s. Jadwiga z księgarni diecezjalnej. **ak**



**Najnowsza adhortacja apostolska jest drugą wydaną przez Benedykta XVI. Poprzednia ukazała się w 2007 r. i nosiła tytuł „Sacramentum caritatis”**

## Nie wierz we wszystko, co mówią media



**Grzegorz Górny mówi o kryzysie autorytetu w mediach**

**CIECHANÓW.** – Nie należy dawać wiary wszystkiemu, co się usłyszy, zobaczy lub przeczyta w mediach – ostrzegł Grzegorz Górny, znany publicysta z kwartalnika „Frona” podczas spotkania z cyklu „Spójrz Mu w Oczy” w parafii św. Franciszka z Asyżu. – Nie powiem, że media manipulują ciągle i że wszystkie media to robią – oznajmił Grzegorz Górny. – Najczęściej manipulacje zdarzają się w okresach przedwyborczych, dlatego zalecałbym odbiorcom mediów większy krytycyzm, zachowanie pewnego dystansu i niedawanie wiary temu wszystkiemu, co się słyszy lub czyta. O technikach manipulacji można opowiadać godzinami. Jest to np. odwoływanie się do anonimowych autorytetów, czyli wmawianie ludziom, że powinni odrzucić autorytety oficjalne. Jeśli zaś odrzucimy autorytety oficjalne, to wpadamy bezwiednie pod wpływ autorytetu anonimowego, a takim najbardziej przemożnym autorytetem anonimowym jest autorytet opinii publicznej wykorzystywany w sondażach. Skąd wziął się temat takiego spotkania? – Zainspirował nas poprzedni gość, znany z telewizji dziennikarz sportowy Przemysław Babiarz, który zaapelował, by nie wierzyć we wszystko to, co mówi się w telewizji – mówi organizator cyklu ks. Maciej Szostak. **msz**

**GOŚC PŁOCKI**

plock@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 09-400 Płock,  
ul. Tumska 3  
TELEFON/FAKS (24) 264 66 25  
REDAGUJĄ: ks. Włodzimierz Piętko  
– dyrektor oddziału, Agnieszka Kocznur,  
Agnieszka Małecka

## II tura wyborów w regionie

## Wyborcze pojedynki

5 grudnia w niektórych miastach i gminach w powtórny głosowaniu zostaną wybrani wójtowie, burmistrzowie bądź prezydenci. Przypominamy, **gdzie i na kogo** odbywa się głosowanie.



KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

**Druga tura wyborów samorządowych odbędzie się w 11 miastach i 22 gminach**

## Miasta

**PŁOCK:** Mirosław Milewski (PIS) – Andrzej Nowakowski (PO)  
**CIECHANÓW:** Henryka Romanow (bezpartyjna) – Waldemar Wardziński (PO)  
**BIEŻUŃ:** Ewa Łubińska (PIS) – Andrzej Szymański (PSL)  
**MAKÓW MAZOWIECKI:** Janusz Jankowski (SLD) – Bartosz Packo (bezpartyjny)  
**NASIELSK:** Grzegorz Arciszewski (bezpartyjny) – Bernard Mucha (PSL)  
**PULTUSK:** Wojciech Dębski (PIS) – Róża Krasucka (bezpartyjna)  
**PŁOŃSK:** Małgorzata Mucha (bezpartyjna) – Andrzej Pietrasik (bezpartyjny)

**RACIĄŻ:** Janusz Chłopik (PO) – Janusz Sadowski (bezpartyjny)  
**RYPIN:** Marek Błaszczewicz (PO) – Paweł Grzybowski (PIS)  
**SIERPC:** Marek Kośmider (bezpartyjny) – Jarosław Żmijewski (bezpartyjny)  
**ŻUROMIN:** Aneta Goliat (bezpartyjna) – Zbigniew Nosek (bezpartyjny)

## Gminy

**BRUDZEŃ DUŻY:** Andrzej Dwojnych (bezpartyjny) – Piotr Kostrzewa (bezpartyjny)  
**BRZUZE:** Jan Koprowski (bezpartyjny) – Danuta Tyraj (PSL)  
**BODZANÓW:** Grażyna Pietrzak (bezpartyjna) – Jerzy Staniszewski (bezpartyjny)

**BULKOWO:** Gabriel Graczyk (bezpartyjny) – Stanisław Sztendur (PSL)  
**CHROSTKOWO:** Elżbieta Mazanowska (bezpartyjna) – Krzysztof Wodniak (bezpartyjny)  
**CZERNICE BOROWE:** Wojciech Brzeziński (bezpartyjny) – Paweł Szczepkowski (bezpartyjny)  
**GOŁYMIN OŚRODEK:** Andrzej Chrzanowski (PSL) – Krzysztof Kowalski (bezpartyjny)  
**GOSTYNIN:** Jan Krzewicki (PSL) – Edmund Zieliński (bezpartyjny)  
**LIPOWIEC KOŚCIELNY:** Jarosław Goschorski (bezpartyjny) – Jerzy Wałkusi (bezpartyjny)  
**LUBOWIDZ:** Stanisław Drajewski (bezpartyjny) – Krzysztof Ziolkowski (PO)

**MAŁA WIEŚ:** Andrzej Barciński (bezpartyjny) – Zygmunt Wojnarowski (bezpartyjny)  
**MOCHOWO:** Szczepan Jamiołowski (bezpartyjny) – Jadwiga Przedpeńska (bezpartyjna)  
**NOWE MIASTO:** Dariusz Starczewski (bezpartyjny) – Sławomir Zalewski (bezpartyjny)  
**OBRYTE:** Jan Mroczkowski (bezpartyjny) – Henryk Szczepanie (PSL)  
**OSIEK K. RYPINA:** Iwona Gilewicz (bezpartyjna) – Kazimierz Wolfram (bezpartyjny)  
**RADZANOWO K. PŁOCKA:** Tomasz Duda (PSL) – Tadeusz Pomorski (bezpartyjny)  
**RYPIN:** Piotr Pawłowski (bezpartyjny) – Janusz Tyburski (PIS)  
**SOCHOCIN:** Jerzy Zawadzki (bezpartyjny) – Anna Zwierzchowska (PIS)  
**SOŃSK:** Waldemar Gebert (bezpartyjny) – Jarosław Wielechowski (PSL)  
**SZREŃSK:** Janina Iwańska (bezpartyjna) – Marek Nitczyński (bezpartyjny)  
**SZCZUTOWO:** Jakub Smółczyński (bezpartyjny) – Andrzej Twardowski (bezpartyjny)  
**ZATORY:** Grzegorz Falba (bezpartyjny) – Włodzimierz Kaczmarczyk (PSL)

## Nowa rada w Sokołowie

## Głosowanie na dziewięciu

W Sokołowie odbyły się wybory demokratyczne... do rady parafialnej. Pomysł wyszedł od proboszcza, a wiernym bardzo się spodobał.

Takiej frekwencji mogły nam pozazdrościć wybory samorządowe – żartuje nowy duszpasterz ks. Rafał Michalak. Była stuprocentowa; każdy dorosły, który w Sokołowie przyszedł na jedną ze Mszy św. w przedostatnią niedzielę listopada, wrzucił do urny przed kościołem karteczkę z nazwiskiem kandydata.

Już kilka dni wcześniej ks. Rafał poprosił swoich parafian, aby za-

stanowili się, kto ich zdaniem jest najlepszym kandydatem do rady parafialnej. Zaznaczył tylko, by wzięli pod uwagę osoby wierzące i autentycznie praktykujące. 21 listopada wieczorem, trzyosobowa komisja przeliczyła wszystkie głosy. W ten sposób mieszkańcy tej najmniejszej parafii w diecezji płockiej liczbą 206 głosów wybrali dziewięciosobową radę.

– Chodziło mi o to, by każdy mógł dokonać wyboru, a także aby pokazać, że ludzie mają wpływ na to, kto w ich imieniu będzie podejmował decyzje w radzie. Widzę, że są to wybory naprawdę przemyślane i że parafianie po-



Z ARCHIWUM KS. RAFAŁA MICHALAKA

**Głosy przeliczali: Elżbieta Kucharczyk – dyrektor szkoły, Paweł Lenart – nauczyciel i Stefan Woltański – kościelny w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Sokołowie**

traktowali to poważnie. Wskazali wyraźnie na ludzi, do których mają zaufanie – podkreśla ks. Michalak. Ciekawostką jest, że troje członków nowej rady zostało także wybranych do samorządu. Spórą

frekwencję odnotowano tu również na wyborach samorządowych. – Być może nasze głosowanie zachęciło ludzi do pójścia na właściwe wybory – wyraża przypuszczenie ksiądz Michalak. **am**

# To nie kaprys



**NIEPEŁNOSPRAWNI.** Problem poszukiwania pracy nie dotyczy wyłącznie ludzi zdrowych. Stają przed nim też osoby niepełnosprawne, które, **mimo dysfunkcji, są w stanie pracować** i nie chcą być skazane na rentę socjalną.

tekst i zdjęcia

**AGNIESZKA MAŁECKA**

amalecka@goscniedzielny.pl

**B**ariery architektoniczne będą dotąd, dopóki będą bariery mentalne, dopóki ludzie zdrowi nie zafają niepełnosprawnym – mówi z przekonaniem Asia, 25-latką z Płocka, która większość swego życia spędziła na wózku inwalidzkim. Kiedyś chciała być lekarzem, ale, o ironio, właśnie błąd lekarski doprowadził do tego, że w dzieciństwie stała się osobą niepełnosprawną. Coś z dawnych planów zostało, bo dziś pomaga dzieciom

jako magister pedagogiki specjalnej i logopeda. Asia jest w bardzo wąskim przedziale osób niepełnosprawnych, które są aktywne zawodowo. Jest ich w skali kraju zaledwie 16 proc. Wśród nich niewiele ponad 5 proc. takich jak Asia, które kończą w normalnym trybie studia i powinny mieć możliwość wykorzystania swojej wiedzy i umiejętności, zdobytych sporym wysiłkiem.

## Praca po przejściach

– To, że chcę pracować, to nie jest ani moje widzimisie, ani forma pokazania, jaka to ja jestem super, bo mimo niepełnospraw-

ności skończyłam studia. To jest po to, bym mogła samodzielnie funkcjonować w społeczeństwie – twierdzi Joasia Balcerska, która od lat zмага się ze skutkami rozszczepu kręgosłupa i wodogłowia oraz niepełnosprawnością ruchową, ale dzięki uprzejmej fizjoterapii, dziś może poruszać się o kulach. – Gdybym tylko mogła jeszcze kupić specjalnie przystosowany samochód, byłabym całkiem niezależna – marzy Asia. Zrobiła już nawet prawo jazdy w Siedlcach, gdzie organizowano specjalny kurs. Jednak zdaje sobie sprawę, że koszty takiego pojazdu bez dofinansowania są bardzo wysokie.

– Wysłałam z założenia, że skoro udało mi się skończyć studia takie, o jakich marzyłam, to trudno siedzieć w domu z samą rentą – wyjaśnia Asia. To właśnie przez

**Aktualna praca Asi jest dla niej sporym obowiązkiem, ale czuje się w niej całkiem dobrze. Ważne, że ta praca nie jest ponad jej siły i nie koliduje z niepełnosprawnością. – Nie powinno się wybrzydzać, jeśli jest możliwość pracy, np. przez internet. Trzeba ją podjąć, bo może później przyjdzie inna – przekonuje**

posiadaną rentę socjalną o mało nie zablokowano jej stażu, co nie było zgodne z ustawą. Dopiero dzięki interwencji prawnika udało się naprawić urzędniczy błąd.

Największą satysfakcją jest dla niej dzisiaj chyba to, że pierwsze kroki zawodowe stawia zgodnie ze swoim wykształceniem, w poradni psychologiczno-pedagogicznej, gdzie prowadzi terapię dla dzieci z klas I-IV.

## Najpierw poukładać

Przypadek osób takich jak Asia pokazuje, jak pełna determinacji i wyrzeczeń musi jednak być droga do wykształcenia i upragnionego zajęcia. – Problemy z rówieśnikami zaczęły się od klasy czwartej szkoły podstawowej, kiedy zaczęło mnie ostentacyjnie ignorować.

Musiałam sama prosić o pomoc; to było tak, jakbym była dla innych niewidzialna. Klasa skarżyła się dyrektorowi, że jestem uprzywilejowana, a mój przywilej polegał na tym, że mogłam wychodzić w czasie lekcji do łazienki. Chciałam w pewnym momencie zmienić szkołę. W liceum było trochę lepiej, ale dopiero na studiach poczułam się jak pełnoprawny członek społeczeństwa. Tam już były zupełnie inne kontakty, mimo że na moim roku wśród 400 studentów byłam jedyną osobą niepełnosprawną.

Studia przeszła bez taryfy ulgowej, bo tak chciała. Jak mówi, to jej osobista rekompensata za trudny czas szkolny. W wyjazdach towarzyszyła jej mama, Weronika. – Później jeździłam już sama – wspomina Asia. – Nie chcę być uzależniona. Trzeba jak najbardziej walczyć o siebie, starać się wypracować samodzielność. Bo jeśli można, to trzeba walczyć.

Co będzie dalej, po zakończeniu stażu? Ma już pewne plany. Ale gdyby kiedyś się nie udało znaleźć pracy, wie, że założy własną działalność gospodarczą, jako logopeda. Bo w życiu trzeba sobie najpierw poukładać, co najbardziej chce się robić, by potem dążyć do celu, by nie marnotrawić sił, które osoba niepełnosprawna musi przeznaczyć na sprawę naprawdę ważną.

– Pokonujemy ogromne bariery, zarówno architektoniczne jak i mentalne. Kosztuje nas to wiele wysiłku. To jest jednak do zrobienia, potrzeba tylko większej wytrwałości i czasu.

### Liczby mówią

Asia przyznaje, że czuje się ulgę, bo ma staż i nadzieję na przyszłą pracę. Jeśli przejrzy się oferty zatrudnienia w powiatowych urzędach pracy, nietrudno to zrozumieć. W samym powiecie płockim ziemskim jest obecnie zarejestrowanych w sumie 248 osób niepełnosprawnych, w tym 84 osoby poszukujące pracy korzystające z renty socjalnej, takie, które mogą być kierowane na staż i do prac okresowych. Tu nie ma wielkich wahań statystycznych, informują pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Płocku. We wrześniu zgłoszono 7 ofert, kierowanych bezpośrednio do niepełnosprawnych z różnym stopniem dysfunkcji, w tym na sprzedawcę,

fakturzystę, mechanika pojazdów ciężarowych, sprzątaczkę, magazyniera i przedstawiciela handlowego. Takie oferty są dofinansowane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zwykle są to pojedyncze stanowiska w zakładzie, przystosowane do potrzeb niepełnosprawnego pracownika, albo praca w zakładzie pracy chronionej. W samym Płocku z końcem 2008 r. taki status miało 6 zakładów pracy.

– W naszym powiecie są tylko dwa takie przedsiębiorstwa, w Wiśniewie i Iłowie. Częściej miewamy oferty z miejsc, gdzie zostało utworzone jedno stanowisko, dofinansowane przez PFRON – informują z kolei pracownicy mławskiego PUP. Tu z okolic Mławy zarejestrowane były z końcem października 174 osoby niepełnosprawne.

Przykładowe dane z trzech innych powiatów na Mazowszu kształtują się podobnie, to znaczy mało i rzadko pojawiające się oferty, skierowane konkretnie do niepełnosprawnych. W płockim PUP liczba takich osób zarejestrowanych w końcu października wynosiła 156, a w tym czasie zgłoszone były 4 oferty. W Gostyninie na niepełnosprawnych bezrobotnych czekają dwa stanowiska, w tym sprzątaczkę i pracownika fizycznego, przy czym na liście w urzędzie są 93 osoby.

W pułtuskim Powiatowym Urzędzie Pracy w listopadzie ofert pracy, specjalnie dofinansowanych przez PFRON, nie było w ogóle. Tu liczba zarejestrowanych bezrobotnych niepełnosprawnych jest trochę niższa i wynosi 70, ale w tym aż 35 kobiet.

Nawet jeśli nie ma stanowiska dla osoby niepełnosprawnej, nie oznacza to, że nie ma dla niej ofert pracy w ogóle. Pozostają zwykłe oferty, z których oczywiście może korzystać, jeśli nie ma przeciwwskazań pracodawcy, zapewniają zgodnie pracownicy powiatowych urzędów. ■

**W ostatnich latach nastąpiła aktywizacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy, ale wciąż jest to mały odsetek. Wśród przyczyn są m.in. obawa o utratę świadczeń socjalnych i utrudniony dostęp do wszelkich usług**



Nowa ekspozycja w Muzeum Diecezjalnym

# Wystawa z zębem

Czaszka prażubra, toporki krzemienne, miecz z brązu czy bransoletki – to i wiele więcej już wkrótce zobaczymy w Muzeum Diecezjalnym. **Trwają przygotowania do otwarcia wystawy „Skarby wykopane z ziemi”.**

**N**owa ekspozycja archeologiczna będzie otwarta jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Teraz eksponaty są umieszczane w gablotach, wcześniej część z nich przeszła konserwację. – Są to zbiory, które płockiemu muzeum podarował archeolog Franciszek Tarczyński. Pochodzą z XIX-wiecznych wykopalisk z Płocka i okolic. Reprezentują wszystkie okresy dziejowe – wyjaśnia ks. Andrzej Milewski, wicedyrektor Muzeum Diecezjalnego. Niektóre z nich zostały przywiezione z Francji przez ks. Lecha Grabowskiego, dawnego dyrektora placówki, a kilka pozyskano od darczyńców, głównie z okolic Płocka.

## Między mieczami i pierścionkami

– Dzięki wystawie możemy dowiedzieć się, jak kiedyś wyglądało życie, i porównać z tym, jak żyjemy teraz – mówi stażystka Ewelina Sieradzka. – Znajdziemy tutaj zabytki od neolitu aż po czas późnego średniowiecza, a nawet nowożytność – dodaje. Z ciekawych eksponatów wlicza: ząb i łopatkę mamuta, zabytki z epoki kamienia łupanego, wiele narzędzi w postaci toporków, młotków. Dużą grupę stanowią zabytki krzemienne: broń, ostrza do łuków, siekiery i sztylety. Ekspozycja zawiera spory zbiór uzbrojenia pochodzący z epoki kamienia. Do ciekawych



Na wystawie został zgromadzony spory zbiór garncarstwa



Niektóre z eksponatów wymagały konserwacji

przedmiotów zaliczyć można zabytki z brązu, miecze z kultury łużyckiej datowane na XII–VIII w. p.n.e. oraz biżuterię.

## Znalezione pod Płockiem

Cenne wykopaliska pochodzą od związanego z Płockiem archeologa Franciszka Tarczyńskiego, który przekazał je na krótko przed swoją śmiercią w 1900 r. ks. Tomaszowi Kowalewskiemu. Archeolog zmarł podczas wykopalisk, które prowadził na terenie parafii Kurowo, niedaleko Sierpca, i tam został pochowany. Zbiory, które przez lata odkrywał, w 1903 r. zostały umieszczone w muzeum. Ekspонатów jest kilkaset.

## Ratujemy skarby naszej ziemi



**Ks. STEFAN CEGŁOWSKI**  
DYREKTOR MUZEUM DIECEZJALNEGO  
– Patrząc na mapę pochodzenia

naszych archeologicznych zabytków, przekonujemy się, jak wiele jest na niej niedużych miejscowości, o których nie sądziliśmy, iż mogą być źródłem cennych wykopalisk. One przypominają przede wszystkim o ludziach, którzy tu przed nami żyli i pracowali. Nasze zbiory archeologiczne są bardzo różnorodne. Ich uporządkowanie, opisanie i konserwacja były możliwe dzięki współpracy naszego muzeum z Instytutem Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego oraz dzięki sponsoringowi PERN-u.

Wystawa „Skarby z ziemi wykopane” znalazła się w macierzystej siedzibie Muzeum Diecezjalnego przy wspólnej inicjatywie Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” SA i Muzeum Diecezjalnego.

## Najcenniejsze?

– Wystawa prezentuje dzieje człowieka. Kompleksowo możemy zobaczyć, czym się charakteryzowały poszczególne czasy i kultury. Dopiero w pewnym momencie pojawiają się ceramika, wyroby garncarskie, wyroby metalowe. Dzięki tej wystawie możemy sobie to wszystko usystematyzować – mówi Magda Borkowska, świeżo upieczony archeolog. Dla niej najciekawsze eksponaty to elementy uzbrojenia wczesno- i późnośredniowiecznego, różne rodzaje ostróg, mieczy.

– Co jest najcenniejsze? Każdy musi nas odwiedzić i sam ocenić – mówi ks. Andrzej Milewski.

**Agnieszka Kocznur**

## III Symposium Akcji Katolickiej

## Dobra starość

Ten ostatni etap w życiu może być całkiem znośny. Więcej, może być **czasem błogosławionym i twórczym**. Przekonywali o tym goście plockiego sympozjum, poświęconego roli dziadków w tworzeniu cywilizacji miłości.

Starość traktowana jest we współczesnym świecie jako nieznosny ciężar, dlatego tym cenniejsza okazała się inicjatywa Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej, by podjąć ten temat na sympozjum zorganizowanym 20 listopada. W homilii wygłoszonej podczas Mszy św. na jego rozpoczęcie bp Roman Marcinkowski powiedział, że osoby starsze wnoszą w życie rodzin swoje bogate doświadczenie, dojrzałość i mądrość.

– Jan Paweł II mówił do ludzi starszych, że są błogosławieństwem świata. To oni wiążą rodzinę, przekazują wartości religijno-moralne i kulturowe, są świadkami wiary – przypominał bp Roman.

Jak zauważyła dr Agnieszka Regulska z Instytutu Studiów nad Rodziną UKSW, ludzie boją się starości, bo sądzą, że zostaną wówczas zepchnięci na margines życia. – Jednakże starość nie oznacza ograniczenia sił duchowych czy psychicznych – mówiła dr Regulska. – Babcia i dziadek mogą stanowić ośrodek życia rodzinnego, uczyć rozważli, umiaru, spokoju.

Kiedy prowadzący dyskusję panelową ks. Ireneusz Mroc-

zowski zapytał biorących w niej udział, jak być dobrym dziadkiem czy dobrą babcią, prawie wszyscy odpowiedzieli, że najważniejsza jest autentyczność i przykład własnego życia. Podkreślał to także bp Piotr Libera, który zwrócił uwagę na rolę w prezbiterium diecezjalnym najstarszych kapłanów, nazywając ich „strażnikami pamięci zbiorowej”.

Autentyzmu nie zabrakło w opowieści telewizyjnej „Babci Józki” z „Plebani”, czyli Katarzyny Łaniewskiej, która mówiła o tym, co dla niej znaczy bycie babcią. Prześięknięte autentyzmem było też świadectwo Tadeusza Milkego, który wyraźnie wzruszony mówił o tym, jak zapamiętał swojego dziadka, twórcę i wieloletniego dyrektora zespołu „Dzieci Płocka”. Równie przekonujący był liczący 80 lat o. Leon Knabit, który z właściwym sobie humorem zapewniał, że działa z jedną „dwudziestką”, a pozostałe wtedy sobie odpoczywają. – Starość się Bogu udała, może najwyżej nie udać się ludziom – mówił. Za ks. Twardowskim wskazał dwa lekarstwa na starość: pasję i miłość.

**Ks. Tomasz Opaliński**



Aktorka Katarzyna Łaniewska i o. Leon Knabit przekonywali słuchaczy plockiego sympozjum AK, że starość jest potrzebna i wartościowa

## Katolik nie frajer



felieton

**Ks. JAROSŁAW TOMASZEWSKI**

duszpasterz w Płocku, studiuje teologię duchowości

## Lepiej mieć nogi niż plecy

Czasem nawet zwykły przystanek czerwoniaka bywa przestrzenią dysputy. Przekonałem się o tym ostatnio, gdy porannym, powietrzonym rejssem wracałem z irlandzkiego Dublinu na Okęcie. Wylądowaliśmy w strugach deszczu i stłoczeni jak sardynki, pomknęliśmy aircoachem z płyty lotniska w kierunku miejsca odprawy. Nieznajomy jegomość, korzystając z wolnego kawałka chybliwej podłogi, podzęgłował w moją stronę i wyciągając zza klapy płaszcz pomietą gazetę emigranta, rozpoczął swój wykład: „kiedyś, proszę ja kogo, żeby w Polsce dojść wysoko, trzeba było mieć plecy – a dziś lepiej mieć zgrabne nogi”. Po czym oskarżającym palcem wskazał pierwszą stronę żurnala, na której było zdjęcie kandydatki na radną. Pani z fotografii bez ostentacji kusiła swych potencjalnych wyborców długimi nogami.

Wróciłem do wyborczej Polski i zrobiło mi się smutno. Jeszcze niedawno duch życia społecznego wyraziście różnił się od zacierzonego zgiełku polityki. Społecznik małych mazowieckich miasteczek jeszcze do niedawna był człowiekiem dobrze znanym publicznej opinii Pułtuska, Ciechanowa lub Mławy. Był to ktoś kompetentny, sprawdzony i rzetelny, wieloletni urzędnik ratusza, którego obrotność i uczciwość przynosiły profity miastu, inżynier, prawnik, lub po prostu dobry gospodarz. Jeśli zawodził, zrzekał się swej funkcji.

To właśnie społecznicy, a nie politycy ożywiali w narodzie ducha patriotyzmu, bo dzięki nim od najmłodszych lat każdy z nas dobrze wiedział, dlaczego warto życie oddać za tę małą i wielką ojczyznę. Dziś pazerna na wszystko polityka zepsuła społeczników. Więc już od wakacji z tysięcy plakatów, tablic i ulotek wyglądali do nas uśmiechnięci, politycznie poprawni kandydaci. Na pamięć uczyliśmy się politykierskich hasel, wnosząc z przekonaniem, że niewiele z nich zostanie zrealizowanych.

Słyszałem jednak krótką opowieść o jednym chyba burmistrzu Mazowsza, który nie chciał wisieć na wyborczych plakatach w swym mieście. Ów człowiek miał powiedzieć: „Jeśli znają tu moją robotę, to wybiorą mnie następny raz”. Kiedyś jeszcze wróci Polska społeczników.

Na jednym z klęczników przed kaplicą cudownego obrazu ktoś napisał: „Tu prosiłam i zostałam wysłuchana”. **Od niemal 400 lat modlitwy wciąż prowadzą ludzi do Niepokalanej Przewodniczki z Przasnysza.**

**W** uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia), w sanktuarium ojców pasjonistów jest najważniejszy odpust maryjny. Przed obrazem, który ufundował brat św. Stanisława Kostki, Paweł, wielu prosi o zdrowie, o pracę, za dzieci, o nawrócenie – takie są najczęstsze intencje modlitw zapisanych i zostawionych przy kaplicy Matki Bożej, mówią pasjoniści z Przasnysza.

### Wyśpiewane przed obrazem

Tradycja mówi, że najchętniej modlono się tu słowami „Pod Twoją obronę”. Kroniki potwierdzają, że był to szczególnie zwyczaj sanktuarium: u zakonników bernardynów pielgrzymi zamawiali odśpiewanie tej właśnie modlitwy, która nieraz wręcz do późnego wieczora rozbrzmiewała przed obrazem.

Kult zaczął się rozwijać, odkąd przy kaplicy Matki Bożej, gdzie umieszczono obraz, a która nosiła wcześniej tytuł św. Anny, w 1651 r. powstało Bractwo Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Bernardyni wprowadzili wówczas uroczyste obchody grudniowego święta wraz z oktawą. Zwyczaj ten liczy więc sobie już ponad 350 lat. To przed wizerunkiem Madonny z Dzieciątkiem składano różne przysięgi i śluby. W 1744 r. powstało tam również bractwo różańcowe. Koronacji wizerunku w 1977 r. dokonał bp Bogdan Sikorski.

### Ona patrzy

Obraz w jednym z najważniejszych sanktuariów diecezji płockiej jest związany z jej patronem – św. Stanisławem Kostką. Paweł Kostka, wstrząśnięty śmiercią swego brata, radykalnie zmienił życie i poświęcił je służbie dla innych. Za pozwoleniem papieża Sykstusa V sprowadził do Przasnysza bernardynów. Dla nich zbudował kościół i klasztor. Około 1607 r. ufundował dla kościoła kopię rzymskiego wizerunku Salus Populi Romani – Obrończyni Ludu Rzymskiego.

– Twarz Maryi na obrazie jest młoda i pełna słodyczy, jej oczy patrzą z wielkim spokojem, usta lekko się uśmiechają, a postać jest pełna spokoju i dostojeństwa – wyjaśnia o. Bogdan, który dokonał analizy ikonograficznej obrazu. – Na płaszczu, nad



**Kaplica Matki Bożej jest wypełniona wotami pielgrzymów, które są dowodami otrzymanych łask. Jest to również miejsce codziennej adoracji Najświętszego Sakramentu**



**Maryja z Dzieciątkiem czczona w cudownym obrazie w Przasnyszu jest wzywana przez wiernych jako Matka Poczucia i Niepokalana Przewodniczka**

ZDJEŃCA KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

## Adwentowa Maryja w Przasnyszu

# Matka wysłuchanych

czołem widnieje znak krzyża, a na wysokości prawego ramienia – gwiazda. To symbol Jej dziewictwa i czystości. Dłonie Maryi są splecione jakby w geście modlitwy. Z kolei Dzieciątko jest bardziej ożywione: prawą rączką błogosławi, a lewą podtrzymuje kulę – jest to symbol władzy nad światem. Wreszcie po obu stronach obrazu są widoczne dwie grupki aniołów adorujących Matkę i Syna.

### Wciąż ratuje

W ubiegłym roku przed kościołem pasjonistów został poświęcony tryptyk wykonany przez zmarłego w 2009 r. znanego artystę rzeźbiarza, pochodzącego z Przasnysza, Edwarda Majkowskiego. Specjalizował się on w tematyce batalistycznej i historycznej. Był autorem pomników, płaskorzeźb między innymi w Przasnyszu, Olsztynie czy Gostyninie.

**Dar Edmunda Majkowskiego dla Przasnysza. Artysta wykonał dzieło w podziękowaniu Matce Bożej za uratowanie dłoni**

Kiedyś artysta w swojej pracowni poważnie okaleczył dłoń. Kontuzja była tak poważna, że groziła przerwaniem kariery rzeźbiarza. Majkowski zaczął się modlić i prosić o łaskę zdrowej ręki przed obrazem w Przasnyszu. Później sam wielokrotnie podkreślał, że został wysłuchany, i jako wotum wyrzeźbił tryptyk. W jego centrum znajduje się Chrystus w chwale Sądu Ostatecznego, otoczony przez aniołów i apostołów. Zwracają uwagę stosunkowo duże

dłonie Chrystusa wyciągnięte w geście błogosławieństwa. Inne sceny w tryptyku przedstawiają Ostatnią Wieczerzę, Boże Narodzenie, Chrztos w Jordanie czy wjazd do Jerozolimy.

### Zaproszenie

Odpust i oktawa ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP będą trwały od 7 do 15 grudnia. Każdego dnia o godz. 17 zostanie odprawiona uroczysta Msza św., połączona z maryjnymi nieszporemami.

**8 grudnia o godz. 17** Sumie odpustowej i **15 grudnia o godz. 17**, zakończeniu oktawy Niepokalanego Poczęcia NMP, będzie przewodniczył bp Roman Marcinkowski.

**Ks. Włodzimierz Piętka**



**Przasnyski kościół i klasztor są uważane za najlepszy zabytek późnego gotyku nadwiślańskiego na północnym Mazowszu**